

## Charty w cieniu mopsa

Autor: Bartłomiej Tyczyński  
10.11.2009.

Przeniesiona z pałdziernika sesja nie przyniosła większych niespodzianek – wszystkie uchwały zostały przyjęte, wszystkie informacje wysłuchane i kilku radnych miało odrębne zdanie od większościci

Została przyjęta także zgoda na sprzedaż działki przy ul. Wrocławskiej (obok krytej piływalni) w postaci zaproponowanej przez burmistrza, mimo iż jeden z radnych ostatnio odrzucił, że burmistrz wstrzymał się przez tę uchwałę stracił jakby większość w Radzie. Tak, jakby już kiedyś miał...

Poprzednia sesja była sprintem, niczym bieg psów na wyścigach. Na dzisiejszej radni mieli już nieco zadyszki, ale też poszło w miarę sprawnie. Spółniem się nieco na sesję tego dnia, ale z przypuszczeniem granicznym z pewnością ci mogliby napisać, że radni wysłuchali standardowego sprawozdania burmistrza z bieżące działki. Póniej wysłuchali już mniej standardowego monologu jednego radnego, który był inicjatorem wkopania obeliska na pl. Zamkowym. Na pewno dużo stracił, nie wysłuchując go. Naczytałem się bowiem wiele o tym kamieniu z piaskowca, o którym Brzeganie mają – delikatnie mówiąc – różne zdanie. Ja mam np. różne zdanie na ten temat z rzeczonym radnym. Chodzi oczywiście nie o idee, a o wygląd i lokalizację. Paski kamień z piaskowca moim zdaniem średnio komponuje się z całością zabytkowej zabudowy pl. Zamkowego. A co do wyglądu – no cóż. Obelisk kojarzy mi się dotąd ze sporych rozmiarów kamieniem, bardziej wysokim niż szerokim. Kształt natomiast tego, co wkopano nieodparcie przywodzi na myśl pętę nagrobną. No, ale o gustach raczej nie dyskutuje się.

Radny wpadł na pomysły, pieniądze i pozwolenia zebrał, kamień wkopał i jest.

Po interpelacjach radnych – a było ich sporo – radni skupili się nad stanem lecznictwa podstawowego i specjalistycznego na terenie miasta i powiatu i zadawali pytania pani naczelnik wydziału zdrowia starostwa powiatowego. Informacje na temat działki stowarzyszeń i organizacji pożytku publicznego, informacja na temat działki stowarzyszeń i organizacji pożytku publicznego w naszym mieście współpracujących z Gminą Miasto Brzeg w zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz informacja dotycząca działań związanych z ograniczeniem emisji CO2 przeszły już jakoś bez wielkiego echa. Radni Juchniewicz i Szeremet mieli odmienne zdanie na temat emisji CO2: co emituje więcej dwutlenku węgla: mały piesek (radny Szeremet) czy sporych rozmiarów amerykański samochód (radny Juchniewicz)? Te na sesji nie było pod ręką ani małego pieska, ani tym bardziej amerykańskiego samochodu radni sporu nie rozwiązali definitywnie. Szkoda, na pewno miało by to wpływ na przyjęcie przez Radę informacji.

Radni w końcu zabrali się do tego co lubią najbardziej – do uchwalania prawa lokalnego. Przyjęto dwie uchwały zmieniające tegoroczny budżet. Pierwszą było zwiększenie wpływu do budżetu miasta o kwotę 50.000 zł ze względu na większy niż planowano wpływ z tytułu opłat za koncesję na sprzedaż alkoholu. Kwotę tę przeznaczy się na realizację Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Jednocześnie w tej samej uchwale przeznaczono kwoty: 5.000 zł na program promocji zdrowia wśród osób starszych realizowany przez Uniwersytet III Wieku przy WSHE w Brzegu oraz 2.000 zł na profilaktykę badań mammograficznych realizowaną przez Brzeskie Stowarzyszenie Amazonki. Drugą uchwałą radni przeniesli pieniądze „z kupki na kupkę”. A że „kupek” i kwota było sporo to wspomnę tylko, że np. z przeniesionych pieniędzy więcej pójdzie na koszty oświetlenia ulic (ponad 80 tys. z powodu wzrostu cen energii) oraz na remont sanitariatów w PSP nr 1 (prawie 150 tys.). Notabene ta ostatnia kwota wzięła się stąd, że kilka wspólnot mieszkaniowych zrezygnowało z dofinansowania do remontu elewacji czy naprawy dachu zabytkowych budynków mieszkalnych.

Kolejne dwie uchwały dały burmistrzowi pozwolenie na zaciągnięcie zobowiązania (kredytu) do wysokości 1,5 mln. zł w razie jakby okazało się, że ze względu na zmniejszone wpływy z podatku zrobi się zbyt duży deficyt i nie można zapłacić np. za rozpoczęte inwestycje. Czy i w jakiej wysokości burmistrz zaciągnie kredyt – nie wiadomo. Może to zrobić do końca roku i tylko w razie potrzeby.

Projekty uchwał poukładane były parami; każda para uchwał prezentowana była przez inne biuro w Urzędzie Miasta. Za dwie kolejne odpowiedzialna była kierownik Biura Oświaty, Kultury i Sportu i dotyczyły one przekształcenia wszystkich brzeskich przedszkoli publicznych z zakładów budżetowych na jednostki budżetowe. Drugie uchwały radni dali zielone światło na rozpoczęcie w dwóch brzeskich szkołach projektu: „Opolska szkoła, szkoła ku przyszłości”. Jeszcze nie wiadomo czy projekt ruszy na pewno, ale jeśli tak to w PSP nr 5 i w PG nr 1. Szerzej opisz ten program jeśli będzie nadzieja, że w ogóle zostanie wcielony w życie.

Pani kierownik Biura Urbanistyki i Ochrony Środowiska UM zaprezentowała projekty uchwał w sprawie: wymagań jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na świadczenie usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości oraz opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych na terenie miasta Brzegu oraz wymagań jakie powinni spełniać przedsiębiorcy ubiegający się o uzyskanie zezwolenia w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami, prowadzenia schronisk dla bezdomnych, a także grzebowisk i spalarni zwłok zwierzęcych i ich czyszczenia. Projekty wzięły się stąd, że po zmianie Ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach wymagania o których wyżej muszę być przyjmowane w drodze uchwały Rady Miejskiej, a nie jak dotąd zarządzenia Burmistrza. Wg pani kierownik zapisy i wymagania w uchwałach są takie same jak były wcześniej zawarte w zarządzeniach Burmistrza. W sprawie drugiego projektu głos zabrał nawet sam Prezes Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Brzegu. Próbował wprowadzić zmiany do przyjmowanej uchwały. Zdaniem wnioskodawcy (pani kierownik Biura Urbanistyki i Ochrony Środowiska) zmiany te powinny znaleźć się w innej uchwale Rady Miejskiej, a nie we wstępie omawianej. Radni pani kierownik uwierzyli i uchwała bez zmian została przyjęta.

Przed przerwą obiadową radni przyjęli jeszcze dwa projekty uchwał: jeden, zmieniający Wieloletni plan rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych oraz drugi, zezwalający na sprzedaż gruntu przy ul. Wrocławskiej. Sprzedaż tego kawałka ziemi ciągnie się już od kilku lat w tej kadencji i jak ktoś wyliczył, uchwała przedkłada jest pod głosowanie po raz piąty. I ostatni, chyba że coś niezależnie od radnych nawali. Niemniej po dość długiej dyskusji, radni bez zmian przyjęli uchwałę. Największym orędownikiem zmian w tej, a konkretnie dopisaniem do niej sztucznego lodowiska był radny Pikor. Zaprzagnął on bowiem, aby prywatnego inwestora przymusić do budowy (oprócz kortów tenisowych) także lodowiska sztucznego. Głosy były na argumenty, że – zdaniem burmistrza – taka inwestycja (lodowisko komercyjne) w Brzegu jest nieopłacalna i raczej niemożliwe będzie znalezienie inwestora, który się odważy tę ziemię kupić. Dwoma głosowaniami radni pozwolili na sprzedaż gruntu: najpierw odrzucili pomysły radnego Pikora, a później przyjęli uchwałę.

Nieco więcej niż poprzednicy – bo trzy projekty uchwał – przygotowała kierownik Biura Gospodarki Lokalami i Nieruchomościami pani Barbara Iwanowicz. Dwa dotyczyły zgody Rady na udzielenie bonifikaty przy sprzedaży i przekształceniu mieszkań z komunalnych na własnościowe, a jeden dotyczył naprawy pomyłki, jaka wdarła się we wrześniu uchwałę polegającą na pomyleniu króla Łokietka z Jagiełłą. Ten i ten w końcu Władysław. Oczywiście radni do przekształceń i rabatów przy sprzedaży pytań i wątpliwości nie mieli.

Rekordzistą tego dnia był dyrektor Zakładu Nieruchomości Miejskich Andrzej Moryl, który przygotował pięć uchwał umarzających zaległości czynszowe, jedną rozkładającą takowe zaległości na raty i jedną uchwałę wycofującą Radę Miejską z umorzenia. Ta ostatnia dotyczyła faktu umorzenia przez radnych we wrześniu br. niewielkiej kwoty (jak na tego typu sprawy). Winnym (kwoty, nie pomyłki) było Caritas, a że kwota nieco ponad 2 tys. to okazało się, że wadnym do tego typu umorzenia jest sam dyrektor. Do dziś nie wiem, po co dyrektor Moryl we wrześniu taki projekt uchwały przedstawił. Nie posądzam go o to, że nie wie do jakiej kwoty sam może zaległości umarzać.

Dopełnieniem było odrzucenie przez Radę Miejską skargi na wyżej wzmiankowanego dyrektora, co było przedmiotem

przedostatniej uchwa<sup>3</sup>y tego dnia. Ostatni<sup>±</sup> by<sup>3</sup>o przyj<sup>3</sup>ecie jeszcze jednych zmian w tegorocznym bud<sup>3</sup>ecie. Ten projekt burmistrz &bdquo;wrzuci<sup>3</sup>&rdquo; do porz<sup>3</sup>±dku ju<sup>3</sup> podczas obrad, a radni przyj<sup>3</sup>eli to jako ostatni<sup>±</sup> tego dnia uchwa<sup>3</sup>ę.

Podczas tej sesji radni &ndash; z niema<sup>3</sup>ymi k<sup>3</sup>opotami &ndash; przyj<sup>3</sup>eli wniosek dotycz<sup>3</sup>cy zbadania sytuacji w brzeskim Miejskim O<sup>3</sup>rodku Pomocy Spo<sup>3</sup>ecznej przez Komisj<sup>3</sup>ę Rewizyjn<sup>3</sup>± Rady Miejskiej. Sytuacja zaogni<sup>3</sup>a si<sup>3</sup>e tam po kontroli przeprowadzonej m. in. osobi<sup>3</sup>lcie przez burmistrza Huczy<sup>3</sup>ńskiego, któremu mo<sup>3</sup>na zarzuci<sup>3</sup>æ wiele rzeczy ale na pewno nie znajomo<sup>3</sup>æ zagadnie<sup>3</sup> pomocy spo<sup>3</sup>ecznej. K<sup>3</sup>opoty z wnioskiem na sesji pojawi<sup>3</sup>ly si<sup>3</sup>e w momencie, kiedy okaza<sup>3</sup>o si<sup>3</sup>e poza wnioskiem skonstruowanym przez Komisj<sup>3</sup>ę Zdrowia, Spraw Spo<sup>3</sup>ecznych i Rodziny (która swój wniosek wymy<sup>3</sup>li<sup>3</sup>a na posiedzeniu dzie<sup>3</sup>ni<sup>3</sup> przed sesj<sup>3</sup>±) radny (a jak<sup>3</sup>e) Ogonek mia<sup>3</sup> wniosek w<sup>3</sup>asny. Do<sup>3</sup>æ podobny, cho<sup>3</sup>æ wg niego &bdquo;bardziej szczegó<sup>3</sup>owy&rdquo;. Radni ostatecznie przyj<sup>3</sup>eli wniosek Komisji Zdrowia, a nie radnego Ogonka. Wida<sup>3</sup>æ uwa<sup>3</sup>aj<sup>3</sup>± tak jak ja, <sup>3</sup>e to kontrola a nie wniosek o ni<sup>3</sup>± ma by<sup>3</sup>æ szczegó<sup>3</sup>owy. Ze wzgl<sup>3</sup>edu na fakt, i<sup>3</sup> jestem cz<sup>3</sup>onkiem wspomnianej ju<sup>3</sup> komisji i wiem mo<sup>3</sup>æ nieco wi<sup>3</sup>cej ni<sup>3</sup> ni<sup>3</sup> niektórzy Brze<sup>3</sup>anie nie b<sup>3</sup>ed<sup>3</sup> tematu teraz ci<sup>3</sup>gn<sup>3</sup>±<sup>3</sup>. Tym bardziej, <sup>3</sup>e burmistrz, a jak si<sup>3</sup>e ostatnio okaza<sup>3</sup>o i pani kierownik MOPS chc<sup>3</sup>± kierowa<sup>3</sup>æ wnioski do prokuratury. Wg mnie sytuacja w brzeskim Miejskim O<sup>3</sup>rodku Pomocy Spo<sup>3</sup>ecznej jest tyle<sup>3</sup> dynamiczna, co niezdrowa &ndash; dosz<sup>3</sup>o do tego, <sup>3</sup>e kierownik MOPS nie mo<sup>3</sup>æ w jednym pomieszczeniu <sup>3</sup>cierpie<sup>3</sup>æ burmistrza Brzegu. Natomiast oboje maj<sup>3</sup>± kompletnie odmienn<sup>3</sup>± interpretacje faktów, które zaistnia<sup>3</sup>ly podczas kontroli w MOPS.

I MOPSem zako<sup>3</sup>cz<sup>3</sup>ę moje odczucia z tej sesji. Publikuj<sup>3</sup>±c wszystkie publicznie dost<sup>3</sup>epnie materia<sup>3</sup>y na ten temat. Szkoda troch<sup>3</sup>ę, <sup>3</sup>e &bdquo;druga strona&rdquo; &ndash; burmistrz nie zadba<sup>3</sup> o to, aby swoje racje przedstawi<sup>3</sup>æ w formie pisemnej. Ale to ju<sup>3</sup> jego problem...

Bart<sup>3</sup>omiej Tyczy<sup>3</sup>ński

tyczynski.pl